

ANNA WIATR, *POMIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA. OPOWIEŚĆ
O TOŻSAMOŚCI I UMIERANIU*, NOMOS, KRAKÓW 2013, s. 176

O ODCHODZENIU W PONOWOCZESNOŚCI.
SOCJOLOGICZNA OPOWIEŚĆ

Śmierć w ponowoczesności oznacza *odejście* w miejscu do tego przeznaczonym. Jest ono ściśle określone i oddzielone od przestrzeni żyjących. Za właściwe miejsce dla osób bliskich śmierci uważa się zinstytucjonalizowane szpitale i hospicja. Swój wyznaczony obszar posiada również, najczęściej związany ze starością, czas między życiem a śmiercią, będący momentem zawieszenia i bycia *pomiędzy*. Domy starców to placówki, które otaczają opieką osoby w podeszłym wieku, mające przed sobą kilka miesięcy bądź lat. Charakteryzują się one swoistym odizolowaniem od świata ludzi żyjących pełnią życia, w świecie, z którego śmierć jest wypierana. O tym, jak bardzo wypieramy śmierć, świadczy również to, że we współczesnej popkulturze pokazujemy ją jako zjawisko pozbawione autentyczności. Ukazywane na ekranie telewizora umieranie nie dotyczy nas samych, chociaż, jak twierdzi Anthony Giddens, jest ono na tyle fascynujące, że chętnie je oglądamy. Nie powoduje to jednak osvajania i akceptacji tego tematu, przyczynia się do jeszcze głębszego rozdziału pomiędzy realnie żyjącymi i umierającymi.

Tanatologia jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy i badaczek różnych dziedzin nauki. Wynikiem ich pracy są powstające pozycje naukowe będące opracowaniami, które opisują umieranie, pokazując

je z różnych perspektyw: socjologicznych, psychologicznych, antropologicznych i filozoficznych. Różnorodność dziedzin zajmujących się tym tematem pozwala wnioskować o swoistej popularności zagadnienia. Należy jednak zwrócić uwagę na szczególną trudność towarzyszącą badaniom i dostrzec, że podjęcie się opisywania śmierci bywa dla samego badacza wysiłkiem niełatwym. Trudność ta może wynikać nie tyle z racji podjęcia skomplikowanego naukowego wyzwania, lecz z samego faktu zdecydowania się na obcowanie ze śmiercią na co dzień, aż do ukończenia projektu badawczego.

Anna Wiatr, autorka książki *Pomiędzy życiem a śmiercią. Opowieść o tożsamości i umieraniu*, zdecydowała się na socjologiczną opowieść narracyjną o traumatycznym czasie poprzedzającym śmierć. Praca stanowi analizę tego trudnego etapu *bycia-w-świecie* w czterech obszarach: szpitalu, domu pomocy społecznej, hospicjum oraz w domu. Ze względu na specyfikę i złożoność podjętego wyzwania, badaczka zdecydowała się zastosować w tworzeniu pracy naukowej następujące metody: wywiad narracyjny, który traktuje jako główne narzędzie badawcze, wywiad pogłębiony, obserwację uczestniczącą oraz jakościową analizę treści. Rozmowy, które poddała interpretacji opartej na metodologii teorii ugruntowanej oraz socjologii biograficznej Fritza Schutze, nie były nagrywane. Brak intymności, niedogodne warunki panujące w miejscach, w których przebywali chorzy, spowodowane obecnością większej liczby ludzi, skłoniły autorkę do rezygnacji z używania dyktafonu. Projekt badawczy, który zdecydowała się realizować, wymagał od niej wejścia w przestrzeń, która z racji swej niecodzienności jest izolowana. Stąd też wynikło powzięcie decyzji o wykonaniu badań w czasie wolontariatu. Przyjęcie roli wolontariuszki znaczyło, że badaczka decyduje się na łączenie dwóch kwestii: pomocy pacjentom w ramach codziennych obowiązków i prowadzenia pracy naukowej. Nie ukrywając przed osobami, z którymi się stykała, zamiaru opisanego zjawiska, dokonała rzetelnego i niezwykle interesującego opisu czasu *pomiędzy*. Jak pisze we wstępie, okazało się to dla niej wyzwaniem trudnym.

Praca Anny Wiatr podzielona została na pięć rozdziałów. Decyzja o takim układzie treści była zabiegiem przemyślanym. Miała wprowadzić

czytelnika w temat stopniowo, uzasadniając obrany kierunek procedury badawczej. Zastosowana teoria ugruntowana wyrasta z interakcjonizmu symbolicznego. Jej geneza związana jest z dwoma nazwiskami: Straussa i Glasera. Przez badaczkę została ona uznana za najbardziej właściwą metodę analizy problematyki umierania, ponieważ jej zastosowanie daje możliwość korzystania z większej swobody i wolności w tworzeniu teorii z danych jakościowych, co pozwala potem na odkrywanie nowych strategii i stylów. Badaczka nie ograniczyła się jednak do założeń twórców metody ugruntowanej. Postanowiła również skorzystać z krytycznych uwag Kathy Charmaz i Adele Clarke, które nie podważyły podstaw metody, ale przyniosły jej nowe i interesujące odczytanie. Według nich na uwagę zasługuje uwarunkowanie zarówno badacza, jak i osób badanych. Podejście to uwzględnia elementy różnicujące: płeć, rasę czy status społeczno-ekonomiczny. W rezultacie dokonuje się zamiana teorii z danych badawczych na rzecz uwzględnienia konstruktów społeczno-kulturowych. Dla naukowca oznacza to możliwość korzystania bez skrępowania z własnych doświadczeń i traktowania ich jako danych badawczych. Wyzwała go również z krępującego obowiązku zachowania transparentności w stosunku do obiektu badań. To postmodernistyczne podejście, nazwane przez Adele Clarke ugruntowanym teoretyzowaniem, okazało się dla autorki pracy wyjściem, które pozwoliło jej na swobodę i wyzwolenie się z konieczności bycia obiektywną oraz bezstronną. Tym samym również stało się sposobem na tworzenie analizy, która przybrała wymiar twórczości opartej na intuicji, pomysłowości i interpretacji. Tak wybrane rozwiązanie uczyniło pracę naukową na nowo zajęciem autorskim, a powstała teoria naukową – własną teorią badaczki.

Przeprowadzone przez Annę Wiatr rozmowy składają się na opowieść o odchodzeniu i tożsamości w Polsce późnej nowoczesności. Autorka rozpatruje śmierć najpierw jako proces i doświadczenie, następnie tworzy narracje z fragmentów wypowiedzi umierających respondentów. Są to opowieści o życiu minionym, podsumowania, historie znaczące w perspektywie przeszłości. Wydobywa się z nich specyfika umierania i śmierci jako fenomenów egzystencjalnych, a jednym z ich przejawów jest zdziwienie życiem i oglądanie go z różnych perspektyw.

Podjęcie do badanego tematu jawi się więc jako interesujące z dwóch względów. Po pierwsze stworzenie przez autorkę niestandardowej pracy naukowej, będącej opowieścią, która jednak nie traci przy tym rzetelności pracy badawczej, zasługuje z pewnością na uwagę osób zainteresowanych tematyką śmierci. Po drugie ze względu na ukontekstowanie badacza, który przestał być anonimowy. Na koniec warto zauważyć jeszcze jeden istotny aspekt problemu. Podejmując się wyzwania badania czasu pomiędzy życiem a nieoczywistą śmiercią, osoba badająca bywa narażona na stygmatyzację. Anna Wiatr pisze o litości, z jaką spotykała się podczas rozmów z ludźmi, którzy na wieść o tym, czym się zajmuje, wyrażali swoje zakłopotanie, współczuli jej, okazując jednocześnie podziw dla samego zadania. Była to reakcja powszechna i można ją sobie łatwo wyobrazić. Nie jest niczym szczególnym to, że badacz bywa oceniany na podstawie tego, czym się zajmuje. W tym przypadku wyjątkowość naukowca, który poświęca się takiemu zagadnieniu, oznacza, że musi on wykazywać się pewnym rodzajem wrażliwości czy empatii. Osobliwość polega również na tym, że dotyka on właśnie owego obszaru *pomiędzy*, który zawiera w sobie rodzaj szczególnej wyjątkowości i tajemnicy, co czyni jego wysiłek również z tej perspektywy postrzegany.

ABSTRACT

ON *PASSING AWAY* IN POSTMODERNITY

Death in the postmodern era has its own space. Organized institutions, hospitals and hospices dedicated to patients in a premortal condition, as well as nursing homes for elderly people, are all located on the margin, in the space between the worlds of the living and the dead. In her book *Pomiędzy życiem a śmiercią* [In Between Life and Death] Anna Wiatr enters this isolated space and collects traumatic stories from those "passing away" to compose a narrative on dying and identity in Poland of the late modernity.

Keywords:

death, tanatology, sociology, postmodernity